GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu miesięcznie złp. 4 Kwartalnie złp. 10 exemplarz gr. 6.

№ 212.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 18 kwartalnie

w Warszawie dnia 4 Sierpnia 1827 roku, w Sobotę.

— *WARSZAWA.* —

W dniu wczorajszym obbyła się uroczystość imienin najjaśniéjszéj MARJI matki najmiłościwszego Monarchy naszego, i N. W. X. Marji Pawłownéj w kościele metropolitalnym Sgo Jana, w obec władz rządowych, duchowieństwa i licznie zgromadzonéj publiczności; mszą świętą celebrował JW. JX. Marcelli Gutkowski biskup podlaski a po skończeniu zaintonował hymn Te deum laudamus za zdrowie najjaśniéjszego monarchy i dostojnéj jego rodziny.— Obiad dawał JW. senator wojewoda Sobolewski Minister stanu prezydujący w Radzie administracyjnéj; wieczorem w teatrze narodowym dano widowisko bezpłatne i wszystkie domy oświecone były.

W Imieniu Najjaśniéjszego

Ogólne Zgromadzenie Rady Stanu.

W rozwiązaniu sporu jurysdykcyjnego przez Kommissję rządową spraw wewnętrznych i policji do ogólnego zgromadzenia Rady stanu wywołanego, z wnioskiem uchylenia wyroku sądu spornego powiatu stanisławowskiego w dniu 14 Grudnia 1824 jako niewłaściwie z przestąpieniem attrybucji sądom zwyczajnym służących, zapadłego w sprawie wójta gminy Niegów przeciwko dozorowi bóżniczemu miasta Radzimina, mocą którego wspomniony dozór bóżniczy zobowiązanym został:

Do zwrotu wójtowi gminy Niegów złotych 34, które Lejba Zelkowicz Przetycki, dawniéj mieszkający w gminie Niegów, zadłużył się w podatkach dozorowi bóżniczemu, oraz do zwrotu zł. 14 narosłych z tego powodu kosztów exekucyjnych, zostawując temuż dozorowi regres do zastępcy wójta gminy, który mylnie w roku 1823 spis familji żydowskiéj poświadczył.

Ogólne Zgromadzenie Rady Stanu

po wysłuchaniu rapportu i opinji Kommissji instrukcyjnéj, — zważywszy:

Że wójt gminy Niegów jako wykraczający przeciw urządzeniom krajowym przez nieprawne przedstawienie tegoż Lejby Zelkowicza Przetyckiego w r. 1822 do przesiedlenia się w Wdztwo Płockie, wskazany został przez władzę administracyjną na zapłacenie w zastępstwie jego kwot pieniężnych powyżéj wyrażonych, — zważywszy:

Że spory tyczące się exekucji podatków, a tém samém i tyczące się kar exekucyjnych z nieopłacenia tychże wynikłych, do rozpoznania sądów zwyczajnych nie należą, że zatém sąd sporny powiatu stanisławowskiego wdawszy się w rozsądzenie niniéjszéj sprawy, któréj przedmiotem jest ściągnięcie podatku publicznego, i kary za wykroczenie na przeciw urządzeniom krajowym, przestąpił granicę swéj władzy.

Ogólne Zgromadzenie Rady Stanu

Przeto, wyrok tegoż sądu z daty i treści wyżéj wyrażony, za niebyły ogłasza i rozpoznanie sporu do drogi administracyjnéj odsyła, mocą niniejszego ostatecznego wyroku. — Działo się w Warszawie na posiedzeniu ogólnego zgromadzenia Rady stanu, dnia 19 Lipca 1827 r.

Minister wyznań religyjnych i oświecenia publicznego, prezydujący: (podpisano) Stan. *Grabowski.*
Referendarz stanu, Główny Sekretarz Ogólnego Zgromadzenia Rady Stanu:
(podpisano) J. *Tymowski.*

Z powodu szczupłéj liczby osób uczęszczających w tym roku na wody mineralne w ogrodzie krasińskich, obawiać się potrzeba, aby zacni założyciele tego instytutu pewnéj nieponieśli straty, coby może, ze szkodą mieszkańców stolicy, odstręczyło ich od czynienia dalszych usiłowań w tém prawdziwie pożyteczném przedsięwzięciu. Na posilenie małéj jeszcze wiary w skuteczność i uzdrawiające tych wód własności, przypatrzmy się tylkopodobnym instytutom za granicą. I w rzeczy saméj, trudno nieprzyznać rzeczywistéj użyteczności sztucznym wodom mineralnym skoro tam najbieglejsi lekarze (a na zdaniu ich z pewnością polegać można,) zażywanie tych wód w rozmaitych dolegliwościach za skuteczny środek zalecają. Instytut sztucznych wód mineralnych w Berlinie, liczy mnóstwo amatorów; ów wielki badacz przyrodzenia Alexander Humbold i wielu innych znakomitych znawców, pilnie uczęszczają do niego, lubo w okolicach Berlina niezbywa na naturalnych źródłach uzdrawiających. Tym więc sposobem sztuka i umiejętność przywłaszczyły sobie natury taiemnicę, i niejako odniosły nad nią zwycięztwo, łącząc i uromaicając dary, które przyrodzenie najodległéjszym od siebie użyczyło okolicom, tak, że teraz jednoczesne lub kolejne zażywanie rozmaitych gatunków wód mineralnych, sztuce lekarskiéj w pomoc iść może. Nadto, doświadczenie pokazało, że sztuczne wody mineralne niezmieniają w przenoszeniu z miejsca na miéjsce swych własności, kiedy tymczasem naturalne jakożkolwiek to zdaje się bydź rzeczą do prawdy niepodobną, w pewnej od źródeł odległości, stają się niedoskonałemi tylko surogatami i tracą wszelką moc uzdrawiającą.

Sztuka wyrabiania sztucznych wód mineralnych polega na doskonałéj znajomości składu naturalnych źródeł uzdrawiających, na pilnéj obserwacji działań natury w sposobie ich formowania i na głębszéj znajomości praw, którym posłuszne są kombinacje rozmaitych co je składają pierwiastków.

Powątpiewać o ich własnościach uzdrawiających, byłoby to może ubliżać naukom przyrodzonym i nieufać analizie ciał mineralnych, któréj znajomość tak bardzo się rozszerzyła w naszych czasach. Przeciwnicy sztucznych wód mineralnych muszą zapewne upatrywać skryte w naturze własności, których nie ma; co ztąd zapewne pochodzi, że iéy prostych działań ocenić nieumieją. Mistycyzm takowy prowadzi do wniosków, które doświadczenie niestwierdza.

W czasach naszych, szybkie cywilizacji postępy, przełamują największe przeszkody, jakie przesąd lub niewiadomość czyniły dotąd usiłowaniom człowieka: miło jest teraz rzucić okiem na tę niezliczone mnóztwo nowych i coraz bardziéj pomnażających się wynalazków, na to udoskonalenie wszystkiego czego się tknął tylko przemysł ludzki. Przed kilku jesz-

cze laty, komużby to przez myśl przeszło, że wody mineralne, których dobroczynna natura w takiéj dostarcza obfitości sztucznym sposobem, przez pilne naśladowanie działań przyrodzenia otrzymać potrafimy? przed niewielu jeszcze laty, czynione w téj mierze usiłowania były tak niedołężne, że żadnéj prawie nadziei niemiano pomyślniéjszego na przyszłość skutku, jak przekonywa historja tego wynalazku. Dzisiaj zaś z pewnością powiedzieć możemy, że sposób wyrabiania sztucznych wód mineralnych w instytucie Doktora Struve na wzór którego urządzono instytut warszawski, do najwyższego prawie stopnia został udoskonalony.

Na pochwałę tego instytutu możnaby bardzo wiele powiedzieć. Gdyby nawet wody nie miały w sobie tak celujących własności uzdrawiających, samo ranne wstawanie, przechadzka, uprzyjemniona muzyką i towarzystwem znajomych i przyjaciół, na świeżem powietrzu, wśród pięknej natury, darami flory ozdobionéj, przyczyniłyby się zapewne do odzyskania zdrowia. Ranne wstawanie i ruch na świeżém powietrzu sprawiają dobrą myśl i usposabiają umysł do całodziennych zatrudnień; są to nieoszacowane chwile dla artystów, poetów, i ludzi co z powołania trudnić się muszą pracą umysłową, ciągłego siedzenia wymagającą.

Do Redakcji Gazety Polskiéj.

Wyczytałem w Nro 207 Gazety polskiéj, bardzo interesujący Polaka artykuł, *o cztérech wystawieniach sztuk pięknych w salach K. W. Uniwersytetu etc*, i z zadziwieniem dostrzegłem opuszczenie w czwartém wystawieniu, dwóch ważnych przedmiotów, płodów oryginalnych genjuszu, wysoko przez znawców i amatorów cenionych, za które jedna z pierwszych nagród przyznaną była, to jest: *obraz Władysława Jagiellończyka pod Warną*, i *obraz zdobycia chorągwi Machometa pod Wiedniem* przez Januarego Suchodolskiego.

Ile dzieła te oryginalnego pomysłu i sztuki, zaszczytnie w wystawie płodów sztuki malarskiéj, i w opinji do ocenienia ich przeznaczonéj znalazły miejsce, tyle opuszczenie wzmianki o nich, jest ubliżeniem dla autora, którego pędzel w żadnéj nie uprawiany szkole, natchnieniem własnego jedynie genjuszu i wrodzonego talentu, zdołał tak doskonałe wystawić twory; — i krzywdą dla kraju, który w wieku dzisiejszym, pierwszym i jedynym dotąd historycznych obrazów malarzem, już chlubić się może.

Józef Miklaszewski.

z Lublina dnia 30 Lipca.

Do programmatu popisu publicznego uczniów szkoły wojewódzkiéj lubelskiéj, ogłoszonego przez JP. Andrzeja Smolikowskiego téj szkoły Rektora, dołączona jest rozprawa w języku łacińskim: „*De usu et vi musicae apud Graecos et Romanos*» (O muzyce u Greków i Rzymian,) napisana przez Łukasza Koncewicza profesora liter. starożytnej w téjże szkole wojewódzkiéj. — Z tegoż programmatu dowiadujemy się z niemałą przyjemnością, że szkoła wojewódzka lubelska otrzymała do swej biblioteki i do swego muzeum, następujące w tym roku dary:

Do biblioteki.

1). Od JW. z Hrabiów Krasińskich Jeraczewskiéj, Powieść narodową oryginalną przez Polkę napisaną pod tytułem: Zofja i Emilia. r. 1827 w dwóch tomikach. — 2). Od JW. Dominika Boczarskiego Deputowanego Miasta Lublina, dzieło rzadkie i kosztowne z 212 rycinami illuminowanemi we trzech tomach: Monumens inédits de l'Antiquité, statues, peintures antiques, pierres gravées, bas-reliefs de marbre et de terre cuite expliqués par Winckelmann á Paris 1808. — 3). Od W. Chęciewskiego Prof.— *Auszug aus den Anfangsgründen und dem Lehrbegriffe der Matematischen Wissenchaften — Aufgesetzt von W.* J. G. Karsten, Greifswald 1784. — 4). Od ś. p. Romana Wybranowskiego Magistra Oboj: Praw, przed 4ma laty ucznia szkoły wojewódzkiéj Lubelskiéj. — a). Dzieje w koronie Polskiéj za Zygmunta 1go i Zygmunta Augusta przez Łukasza Górnickiego. — b). Sprawiedliwość długim zbiorom i memorjałom miejskich niby praw dość czyniąca. — c). Granica między Władza mi sądowemi, duchowną i świecką.

Do Muzeum.

1). W. Pawłowicz professor Uniwersytetu Królewsko Warszawskiego: — a). Kryształy granatów wyjęte ze skały granitowéj w okolicach Warszawy, odkryte przez uczniów Szkoły przygotowawczéj do Instytutu politechnicznego. b). Granaty większe w granicie rozsiane, w okolicach Warszawy odkryte przez uczniów téjże szkoły. c) Asbest biały. d). Żelazo Oligist z wyspy Elby przez Prof: Pawłowicza przywiezione. — 2). W. Kuberski professor emeryt, ofiarował wielkie rogi żubra.

z Chlewisk dnia 24 Lipca

Dnia onegdajszego odbyło się tu otwarcie nowéj walcowni na sztaby we wsi Jabłonicy, kosztem JW. Hr. Romana Sołtyka, wystawionéj podług rysunków budowniczego Kramera. Ta walcownia dostarczać będzie 10,000 centnarów rocznie wybornego żelaza w wszelkich gatunkach, które przewyższa w dobroci kute żelazo (podług prób zrobionych) w giętkości i gładkości, a jest pierwszym w kraju naszym tego rodzaju zakładem. Można miéć nie płonną nadzieję, że powozy warszawskie już tak w Europie sławne, zostaną jeszcze znacznie udoskonalone przez użycie tego nowego rodzaju żelaza, tak wiele przewyższającego pięknością i dobrocią dotąd używane.

ANGLJA.

z Londynu dnia 20 Lipca.

Pan Makintosh ukończył obszerne dzieło pod tytułem, *rewolucja z r.* 1688.

— W opactwie westminsterskiém, znaleziono w grobie Edwarda *Wyznawcy* piękną mozajkę, która zdaje się pochodzić z wieku XII albo XIII i zapewnie drogiemi kamieniami była osadzona.

— Do Londynu przybył ajent wysłany umyślnie z Madras, w celu ułożenia się, aby komunikacja pocztowa między Falmouth, Madras i Bengalem, odbywała się okrętami parowemi.

— Z Cork popłynie w krótce do Brazylji 6 okrętów z emigrantami.

— Stosunek konsumpcji miljona mieszkańców we Francji i Anglji jest następujący.

	w Anglji		we Francji.	
Cukru	22,400,000	funt:	4,270,000	funt:
Herbaty	1,137,000	—	6,500	—
Kawy	450,000	—	607,000	—
Tabaki	845,000	—	273,000	—
Wina	310,000	galon:	23,300,000	galonów.
Wódek	1,400,000	—	190,000	—
Piwa	21,000,000	—	5,170,000	—

—Officerowie morscy w *Plimouth* dali dnia 12 b. m. ucztę dla xięcia Klarencji, wielkiego admirała, który w mianéj mowie wspomniał o czasie, kiedy z woli ojca swego, zmarłego Króla Jerzego III. jako kadet morski zaczął służbę na okrętach, pod dowództwem kilku obecnych na uczcie officerów. Namienił potém o trzech wielkich admirałach angielskich, jako to Xięciu York, który tę dostojność piastował w roku 1600, następnie Karolu Pembroke, i Xięciu Duńskim który był małżonkiem królowéj Anny. Pierwszemu przypisywał wiele popraw w urządzeniu flotty i oświadczył, iż systemat jego trwał do roku 1807. W końcu rzekł: —»Co się mnie tycze, dopóki Królowi Jmci spodoba się dozwolić mi piastowania téj zaszczytnéj dostojności, trwałe dobro ojczyzny, które naturalny jéj środek, flotta, najlepiéj zabezpiecza, będzie niezmiennym przedmiotem mojéj troskliwości. Officer morski wchodząc do pokoju mego, i przemawiając do mnie jako wielkiego admirała, ma wiedzieć, iż mówi do przyjaciela, który w jednéjże szkole wychowany, zna potrzeby i umie cenić usługi jego.».

—Xiężna Klarencji przybyła d. 14 b. m. do Plimouth; mieszkańcy miasta wyprzęgli konie i ciągnęli jéj pojazd. (G. H.)

FRANCJA.

z Paryża 20 *Lipca.*

Pan **Dupin** wyrachował w najnowszém dziele swojém o *siłach płodzących i handlowych Francji* że żywe siły rolnicze stanowią we Francji 21,056,667 ludzi, 1,600,000 koni, 6,973,000 wołów i krów i 240,000 osłów. Siły te ewaluowane na siłę ludzką wyrównywają sile 39,278,537 ludzi. — Anglicy mają sposoby zastępowania sił na większą skalę. Tenże sam autor czyni uwagę, że z 1,033,432 wybranych rekrutów musiano uwolnić od służby 380,213, ponieważ nawet 4 stóp 10 cali miary niemieli. Przyczyny tego zmniejszenia wzrostu rassy francuzkiéj, upatruje autor w rewolucji francuzkiéj, przez którą mianowicie mężka część ludności, wiele cierpiała; w złym pokarmie klass robotniczych, we wstręcie tychże klass od szczepienia ospy krowiéj, w chojném wyposażaniu domów podrzutków i w staranności za daleko posuniętéj o uwiedzione osoby płci żeńskiéj. Od czasu rewolucji zakładano domy podrzutków i ułatwiano rodzicom sposoby, oddawania dzieci na wychowanie publicznéj dobroczynności, nieprzywięzując żadnéj hańby do prowadzenia podobnego życia. Anglja ma podatki dla ubogich i dla tego znajduje się w niéj wielu, którzy się spuszczają na ten fundusz; Francja płaci podatek na utrzymanie domu podrzutków i ta jest przyczyna, dla któréj ma tak wiele dzieci nieprawego łoża. Szkocja niezna żadnego z tych nieszczęść, gdyż nieopłaca podatku, który jest ich przyczyną.

—Gazeta Pekingska w Chinach zawiera rapport **Yang Kina**, synowca cesarza, o poległych i ranionych pod Cashgar żołnierzach; poległych liczą 126. Potyczka przeciw buntownikowi **Chang-Ko-Urh** wypadła szkodliwie dla Chińczyków, których wielu poszło w rozsypkę. W pomienionym rapporcie wyrażono nieodzowną potrzebę schwytania buntownika **Chang-Ko-Urh** i współ-winnych, i ukarania ich śmiercią, a to dla pomszczenia się majestatu narodu. — Podług innych wiadomości téjże gazety, bunt ten zdaje się być niebezpiecznym i wielkie w Pekinie sprawił wrażenię. Na stan kupiecki nałożono 60,0000 talków (5 milijcnów franków.) Powód do buntu był nader błahy. Mieszkańcy zostający pod zwierzchnictwem chińskiém prowincji **Koster**, wycinali bór wbrew woli wojsk chińskich, które twierdziły, iż wycięcie tego boru nieszczęście im przyniesie. Przyszło do potyczki, w któréj poległo kilku oficerów chińskich. Buntownicy postąpili aż do Ho-Shith-Ha przed Casugar, obsadzili także Chang-Reitt; siłę ich podają na 200,000 zdatnych do boju ludzi. Wojska chińskie zbierają się przy jednéj z bram wielkiego muru, nazwanéj Kea-Yuh, i chcą na wiosnę 1827 rozpocząć swe działania wojenne. (G. B. i P.)

HISZPANJA

z Madrytu dnia 10 *Lipca.*

Jenerał **Monet** przysłał gońca z doniesieniem, że 200 ludzi z oficerami i bronią do Portugalji zbiegło. Wojsko, które za niemi było wysłane, przestąpiło granicę i dopuściło się w Portugalji licznych bezpraw. Banda złożona ze zbiegłych Portugalczyków i kilku Hiszpanów wtargnęła na ziemię portugalską, zrabowała wieś i pozabijała warty. Schwytano tylko siedmiu i oddano ich pod sąd.

— Spisek w Algesiras był tylko imaginaryjny, zdawało się bowiem dowódcy tamtejszemu, że kilku officerów już dla tego muszą należeć do spisku, że różnie od niego myślą.

— Burze zrządziły wielkie spustoszenia w rozmaitych okolicach Hiszpanji, nawet kilku ludzi utraciło z powodu nich życie.

—Sprowadzono tu z Rzymu i postawiono w Muzeum, grupę wyobrażającą obronę Saragossy. (G. H.)

NIEMCY.

Od wielkiéj nocy 1826 do téjże saméj epoki r. b. wyszło w Niemczech 290 pism lekarskich, między temi było 33 dzieł w dalszym ciągu wydanych, 38 nowych wydań i 26 dzieł wytłomaczonych z obcych języków.

—W Szląźku liczono w r. 1825 — 2,326, 556 sztuk owiec; między temi znajdowało się 403,095 zupełnie ulepszonych, które licząc 3 funty wełny na jednę sztukę, wydają rocznie 10,993[1] cent: wełny. Reszta wydaje wełny 33,335 cent. W całéj monarchji pruskiéj, liczą przeszło 6,000,000 owiec.

— W okolicy Polkowic w Szląźku, spadła również szarańcza i zrządziła w zbożu znaczne szkody. (G. B.)

PORTUGALJA

z Lizbony dnia 6 *Lipca.*

W wojsku portugalskiém zaszły liczne zmiany i awanse, między innemi postąpił na jenerała porucznika Ludwik de **Rego Bareto**, który wyszedł był z wojska za dowody przywiązania, jakie jeszcze w roku 1814 dla ustawy zasadniczéj okazywał. — Sam Cesarz brazylski miał przysłać nominację dla niego przez doktora **Abrantes**.

— Położenie Hrabiego **Willareal** w Londynie będzie bardzo trudne, jeśli co mówią jest prawdą, że Pan **Canning** otrzymał od niego własnoręczną protestację przeciw Cesarzowi Don **Pedro** i za sprawą Don **Miguela**.

— Tymczasowy minister spraw zagranicznych Pan Saldanha oświadczył posłowi angielskiemu, że w przedmiotach większéj wagi, nie będzie poprzestawał na ustnych uwagach i objaśnieniach, ale zażąda dokumentów piśmiennych. (GB.)

Wojna Anglików z Birmanami.

(*Dokończenie.*)

Taki sam obraz spustoszenia, przedstawiał kraj cały na 140 mil (ang:) do koła Prome, tak, iż nad brzegami Jrasvaddi, w kraju niegdyś tyle zaludnionym, ani jednego mieszkańca spostrzedz niemożna było. Była to puszcza nieprzejrzana, ogołocona z wszech istot żyjących, z żywności i wszystkiego, w któréj obóz z 2000 Anglików złożony, postępował przeciw dziesięćkroć większéj potędze, bez nadziei, aby z okrętów i oddalonych magazynów, żywnością albo ludźmi i potrzebami wojennemi, mógł być zasilony.

Nareszcie rozeszedł się po obozie odgłos, że do Mellum przybył pełnomocnik z Awy, dla układania się o pokój. Jakoż zawarto układy, za przybyciem tamże lubo nielicznego wojska Anglików, i za zbliżeniem się towarzyszącéj mu flotyli, lecz król Awy wzbraniał się je zatwierdzić. Rozpoczęły się więc na nowo kroki nieprzyjacielskie, a niewyszło kilka godzin, już Anglicy zdobyli nieprzyjacielskie szańce, w których dostały się w ręce zwycięzców wszystkie działa birmańskie, zapasy i potrzeby wojenne, oraz 30 do 40,000 rupji (120 do 160,000 złp.) niemniéj odpisy układu zawartego przed kilku tygodniami, którego że do Awy nieposłano, było to dowodem, iż rospoczęli i prowadzili układy, jedynie w celu zyskania na czasie. Układ ten posłał jenerał angielski do *Ki-Wundszi* i napisał do niego kilka słów, donosząc mu, iż on (Wundszi) opuszczając z pośpiechem Mellum, zapomniał wziąść z sobą dokumentu, który mu zwraca w przekonaniu, iż dziś potrzebniejszy być może rządowi jego, aniżeli był przed kilkoma tygodniami. Przyjął Wundszi pismo jenerała angielskiego z zimną powagą i kazał mu powiedzieć, iż z przyczyny tego samego pośpiechu, dla którego papiery wzięte niebyły, przepomniano także zabrać pewne summy pieniężne, które ile sądzi z uprzejmości jenerała, spodziewa się że mu je odeśle.

Dnia 21 Stycznia 1826. postępując Anglicy ku stolicy, spotkali w drodze doktora Price misjonarza amerykańskiego, i chirurga angielskiego z kilku innymi jeńcami, którego puścili Birmanie na wolność dla okazania że skłonni są do zawarcia pokoju. Pierwszy z nich przynosił poselstwo od króla Awy i miał polecenie wybadania, jakie są najdogodniejsze warunki, pod któremi pokój zawarty być może. Podano te same, jakie w Mellun były ułożone, a nadto przyrzekł jenerał angielski iż zatrzyma się przez dni 12 i nieprzejdzie Pagahm-Miuh, ażeby dać czas Birmanom, do zebrania pieniędzy, w układzie o pokój żądanych. Tymczasem, gdy się Anglicy do Pegahm-Miuh zbliżyli, dowiedziano się, iż po klęsce pod Mellun, kazali Birmanie wybrać 40,000 nowego żołnierza, i że temu nowemu wojsku miano dać pochlebne nazwisko *Gongtu-duch*, to jest »*Wskrzesiciele sławy Królewskiéj*» a dowództwo nad niém powierzono *Niu-Wun-Bun*, co znaczy »*Xięciu Ciemności*» albo jak inni tłómaczyli »*Królowi Piekieł*» także: »*Xięciu zachodzącego słońca.*» — Takie były pogłoski, ale gdy jenerał Campbell już tylko na jeden dzień drogi był od Paguhm-Miuh, znikła wszelka niepewność względem gotowości Birmanów do dalszéj wojny, znalazł ich bowiem w szyku bojowym pod murami miasta ustawionych. Anglików niebyło więcéj jak 2000, a Birmanów było 16 do do 20,000. Bez straty czasu posuwała się kolumna angielska w sam środek linji nieprzyjaciela, który widząc się przełamanym, pierzchać ze wszystkich stron zaczął, szukając schronienia w szańcach, albo w murach miasta. Birmanie ponieśli kilkutysiączną stratę, a nieszczęśliwy *Xiąże Ciemności*, zaledwie przybył do Awy, z rozkazu królewskiego okropnym sposobem zamordowany został.

Dnia 13 Stycznia przybył P. Price powtórnie do angielskiego obozu, z doniesieniem, iż rząd birmański przyjmuje warunki przez Anglików podane, lecz nieprzyprowadził z sobą ani jeńców, ani pierwszéj raty nałożonéj zapłaty, która 25 Lack rupji (10 mill: złp.) wynosić miała. Upraszał on, aby na ten moment przyjęto 6 Lak rupji, że reszta w Prome będzie zapłacona, nareszcie, ażeby niezbliżano się już więcéj ku stolicy. — Odmówiono wszystkiego i wojsko szybko posuwać się zaczęło.— Nim się zbliżyło do Awy, wysłano znowu do P. Campbell w poselstwie P. Price, który już tylko o 45 mil(ang:) spotkał Anglików od téj stolicy. Towarzyszyło mu dwóch ministrów birmańskich, którzy przyprowadzili do obozu żądanych jeńców, 25 Lak rupji, i przywieźli oświadczenie, że rząd ich przyjmuje wszystkie pokoju warunki. — Nakoniec dnia 21 Lutego zawarto i podpisano powtórny układ pokoju, którym obowiązali się Birmanie dostarczyć Anglikom statków, na których część wojska angielskiego do Ranghun odpłynąć miała.

Widowiska w Stolicy.

Dziś mali bracia Kątscy w teatrze królewskim w Łazienkach przy oranżerji, będą mieli zaszczyt dać koncert wokalny i instrumentalny.

Menażerja zwierząt i gadów Pana Dinter, na placu za ogrodem Krasińskich.

Gabinet figur woskowych, w sali Towarzystwa dobroczynnoci.

Do dzisiejszéj Gazety, załączony jest Ner 80 Dziennika Obwieszczeń.